Nr. 212. Należytość pocztowa opłacono gotówką. Lwów, czwartek 21 września 1922. Rok V.

DZIENNIK LUDOWY

...SKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 1300 Mk., z dostawą do domu 1500 Mk., na prowincyi 1500 Mk., za granicą 2500 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonpareil. 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) 80 Mk. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii 250 Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów 300 Mk. Za wiersz przed kroniką i w tekście 400 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 500 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 20 Mk. Za kupno, sprzedaż 30 Mk. Paski na str. tekst. u góry 400 Mk. u dołu 300 Mk. Za miejsca rezerw. 25 proc. drożej.
Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. Tel. Nr. 24
Cena pojed. egzem. na całym obszarze Polski 60 Mk.

...: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

WIDMO WOJNY NA WSCHODZIE.

Ostatki sejmowe

Wśród ożywionej kampanii wyborczej sejm suwerenny odbywa swą ostatnią sesyę, na której mają być załatwione najpilniejsze i niecierpiące zwłoki sprawy. Pożytku z tych obrad już wiele zdaje się nie będzie, gdyż poszczególne stronnictwa będą się starały o przeprowadzenie jakiegoś podarku swoim wyborcom, aby tym pewniej zdobyć ich głosy. Taką „kiełbasą wyborczą" miał być projekt ustawy o zniesieniu ochrony lokatorów, co forsowały stronnictwa prawicowe, mając nadzieję nadaremnie.

Ze spraw o charakterze politycznym wybija się na czoło projekt rządowy o autonomii wojewódzkiej w trzech województwach wschodniej Małopolski, opracowany na podstawie uchwał powziętych przez różne ciała reprezentacyjne we Lwowie. Jakie będą losy tego projektu trudno dziś przewidzieć, gdyż skonsolidowana prawica, aczkolwiek jest autorką tego projektu, chciałaby w swej przewrotności użyć go do obalenia rządu, trochę jej niewygodnego na czas wyborów. Reszta endecya chce kampanię wyborczą prowadzić pod hasłami nienawiści narodowej i dopiero po wyborach będzie skłonną pogodzić się z opracowanym przez siebie projektem rządowym.

Na pierwszy plan obrad sejmu występują jednak zagadnienia natury gospodarczej, które ... częściowo nierozwiązane wpędzą pań... stan trwałego przesilenia i pospiesznego bankructwa.

... drożyzny i z nią związane problemy finansowe są najbardziej piekącą koniecznością. A niejako objaśnieniem tej konieczności jest sprawa wydatnego zwiększenia uposażenia pracowników państwowych. Jeżeli rząd nie zaspokoi słusznych żądań swych funkcyonaryuszy wywoła poprostu rewolucyę w państwie, gdyż ci ludzie dłużej nie zniosą swego losu. Ta sprawa musi być załatwiona i sejm na jej załatwienie musi dać środki. Bo jeżeli tych środków nie da, tylko każe rządowi dalej i coraz szybciej drukować banknoty, to jeszcze więcej zmniejszy się wartość pieniądza, drożyzna róść będzie dalej, a podwyższone pobory urzędników znowu na życie nie wystarczą.

Obecny minister skarbu spostrzegł, czego jego poprzednicy widzieć nie chcieli, że w Polsce podatki bezpośrednie prawie nie istnieją i nie wystarczają na opłacenie aparatu urzędowego, który te podatki ściąga. Państwo opiera swe dochody wyłącznie na opłatach pośrednich, konsumcyjnych, które są wybitnym i uznanym motorem drożyzny.

Z tego trafnego spostrzeżenia musi sejm i rząd wyciągnąć należyte konsekwencye. I uczynić to trzeba natychmiast, bez oglądania się na nastroje wśród wzbogaconych wyborców. Wszelkie plany finansowe będą przelewaniem z pustego w próżne, jeżeli urzędy podatkowe nie sięgną do kieszeni mogących płacić podatki, którzy te podatki zawsze płacili i płacić muszą. W krótkim czasie istnienia państwa przyzwyczajono się ze skarbu czerpać, a zapomniano doń wkładać. **Maszyna drukarska nie zastąpi śruby podatkowej, która musi być silnie przykręcona. A jest** dużo takich, których można i trzeba pocisnąć.

Na jutro zapowiedzianą jest mowa ministra skarbu, w której ma być przedstawiony nowy projekt finansowy. Projekt ten w zarysach jest już znany, ale jeżeli on opiera się tylko na pożyczkach, a nie na wzmożeniu rzeczywistych dochodów skarbowych, o uzdrowieniu stosunków nie może być mowy.

Sejm zda egzamin, jeżeli na tę drogę pójdzie. Czy zdobędzie się na nią w okresie wyborczym? Ale nie wszyscy wyborcy się wzbogacili. Większość ich żyje w nędzy i w dniu wyborów wydadzą surowy wyrok. O tem niech piszący swój testament suwereni pamiętają.

—•••—

W obliczu wojny angielsko-tureckiej.

PARYŻ, 19. września. (AW). Wypadki na bliskim wschodzie przybierają charakter coraz bardziej poważny. Niektóre dzienniki angielskie stwierdzają, że **od r. 1914 sytuacya ani razu nie była tak ciężką i trudną jak obecnie.** Francuskie koła polityczne nie podzielają tego poglądu, uważając go za przesadny.

PARYŻ, 19. września. (AW). Dzienniki przynoszą wiadomość z Londynu, że angielska Rada Gabinetowa wydała rozkaz przygotowania części załogi egipskiej, celem przetransportowania jej do Konstantynopola.

LONDYN, 19. września. (AW). Celem obrony cieśnin dardanelskich w razie napadu Turków angielski gabinet uchwalił rozmaite zarządzenia wojskowe i flotowe. Anglia zamierza w razie konieczności zabezpieczyć obronę cieśnin na własną rękę.

—•••—

FRANCYA PRZECIW WOJENNYM ZAMIAROM ANGLII.

PARYŻ, 19. września. (AW). Prasa francuska jednomyślnie stwierdza, że końcowy zwrot angielskiej noty o krokach wojskowych przeciw Kemalowi sprzeczny jest z duchem i brzmieniem dawnych postanowień aliantów. Polityka taka skazana jest na niepowodzenie i wywołać może raczej przeciwny skutek t. j. ogólne powstanie ludności muzułmańskiej. Zdaniem tego dziennika **należy się obawiać sojuszu turecko-bolszewickiego**, który musiałby prędzej, czy później wywołać nową wojnę na bliskim wschodzie, a następnie w całej Europie.

LONDYN, 19. 9. (Pat.). Wolff. Zarządzenie rządu francuskiego, polecające dowódcy wojsk francuskich w Konstantynopolu gen. Pelle wycofanie w najkrótszym czasie wojsk francuskich z azyatyckiego brzegu i Dardaneli na brzeg europejski, wywołało w Londynie wielkie wrażenie. „Daily Express" pisze, że jest to bomba, która wybuchła w Paryżu, i oświadcza, że Anglia sama bronić będzie strefy neutralnej.

LONDYN, 19. 9. (Pat.). „Times" donoszą z Konstantynopola, że angielski pułk piechoty wylądował wczoraj przed południem w Kanaku. Patrol kemalistów doszedł do granicy, jednakże nie wkroczył do strefy neutralnej.

—•••—

OPINIA PUBLICZNA W ANGLII

LONDYN, 19. września. (AW). W kołach zbliżonych do rządu angielskiego podana w sobotę przez Reutera wiadomość o stanowisku rządu wywołała naogół wielkie zdziwienie. Pisma wskazują na nieprzychylne przyjęcie apelu brytyjskiego we Francyi. „Daily Mail" dowodzi, że opinia angielska przyjęła również nieprzychylnie apel rządu. Ludność obawia się ciężkiej i kosztownej wojny. Próby sprowokowania Bułgaryi przez aliantów budzą szczególne niezadowolenie, wskazuje się przytem na to, że wojna rozszerzyłaby się w ten sposób na cały Bałkan.

Sojusz turecko-bolszewicki?

Przygotowania wojenne sowietów. — Turcy rozpoczęli pochód.

BERLIN, 19. 9. (A. W.). Wedle wiadomości z Londynu Kemal wystosował notę do Cziczerina, w której oświadcza, że **stojąc na gruncie układu** z Moskwą życzy sobie **udziału Rosyi w nadchodzących rokowaniach w sprawie bliskiego wschodu**. Nota wywołała w Londynie ogromną senzacyę, tem więcej, że z wielu stron nadchodzą wiadomości **o wojennych przygotowaniach rządu sowietów.** Rewolucyjny rząd wojenny w Moskwie odbył onegdaj nadzwyczajne posiedzenie pod przewodnictwem Trockiego. Co do uchwał tam zapadłych zapewniają, że sowiety skierują wszelkie wojska republiki kaukaskiej oraz 3 stojące na Kaukazie dywizye armii czerwonej, jakoteż bolszewicką flotę czarnomorską na granicę turecką. Kamieniew udał się już na czele korpusu wojska na Kaukaz i usadowił się na granicy tureckiej, by ewentualnie przyjść z pomocą Kemalowi na wypadek wymarszu na Konstantynopol.

LONDYN, 19. 9. (AW). Rząd angielski otrzymał od Kemala Paszy telegram z oświadczeniem, że nie uważa on Anglii za swego nieprzyjaciela. Kemal daje do poznania, że gotów jest pertraktować w sprawie pokoju. Natomiast z głównej kwatery Kemala nadchodzą wiadomości, że wojska tureckie w sile 5 dywizyi **zaczęły się dalej posuwać w kierunku na Ismith.** Turecki sąd wojenny w Smyrnie zasądził na śmierć greckiego metropolitę. Wyrok został wykonany.

I BUŁGARYA SIĘ RUSZA.

LONDYN, 19. 9. (AW). Położenie w Bułgaryi ocenia się tu jako krytyczne, gdyż ruch narodowy przybrał już takie formy, iż rząd może się okazać wobec niego zbyt słabym, tem bardziej, że rozbrojenia w Bułgaryi nie przeprowadzono jeszcze w zupełności. Siły bułgarskie w połączeniu z Kemalistami zagrażałyby całemu Bałkanowi i wywołałyby natychmiastową reakcyę ze strony Serbii.

Ostatnia sesya sejmowa.

WARSZAWA, 19. września (Tel. wł). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu załatwiono wyłącznie sprawy natury formalnej. Na porządek dzienny wypłynęła również sprawa autonomii dla wsch. Małopolski. Posiedzenie Sejmu poprzedzone było przez posiedzenie konwentu seniorów, na którem omawiano sprawy mające wejść na porządek dzienny jako bezsporne. Do tych należą: projekt samorządu dla wsch. Małopolski, wszystkie projekty ratyfikacyjne oraz projekty skarbowe. **Nowela do ustawy o ochronie lokatorów wskutek protestu Daszyńskiego prawdopodobnie nie wejdzie na porządek dzienny.** Sesya ma się zakończyć w przyszły wtorek. Posiedzenia plenarne będą się odbywały codziennie o godz. 6. wieczór celem dania komisyom czasu na obrady.

Ekspose min. Jastrzębskiego zostanie wygłoszone jutro. **Z projektów finansowych,** które wniesie min. skarbu zasługują na uwagę: 1) projekt ustawy o pożyczce wewnętrznej, opiewającej na złote polskie i marki, 2) projekt ustawy o wypuszczeniu złotych polskich, 3) projekt ustawy o nowej emisyi banknotów.

—•••—

WARSZAWA, 19. września (Pat.). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu pos. **Kędzior** przedstawił sprawozdanie komisyi wodnej o ustawie wodnej. Ustawę przyjęto bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z rezolucyą.

Ustawę o **samorządzie dla województw lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego** przekazano do komisyi.

Marszałek odczytał szereg nagłych wniosków, przedewszystkiem związanych z projektami odnośnych ustaw, zaznaczając, że ponieważ w przyszły wtorek Sejm kończy swoje czynności, dzisiejsze posiedzenie uważać będzie za pierwsze czytanie tych ustaw. Są to projekty ustaw następujących: ustawa o przyrównaniu polskiej jednostki monetarnej do złotego franka, ustawa **o wypuszczeniu 8 proc. państwowej pożyczki, ustawa o kredycie skarbu polskiego w PKKP.,** ustawa w przedmiocie dalszej pożyczki na pokrycie niedoborów w wysokości 370 miliardów marek łącznie z kwotą 150 miliardów, ustaloną w ustawie z 8. lipca 1921 r., ustawa o ulgach dla nowo wnoszonych budowli, ustawa **o dalszej emisyi biletów P. K. K. P.,** ustawa o zmianie ordynacyi wyborczej, ustawa o zmianie ustawy niemieckiej, dotyczącej ubezpieczenia urzędników prywatnych, ustawa zmieniająca przepisy austryackie o ubezpieczeniu pensyjnem funkcyonaryuszów służby prywatnej, ustawa o rozszerzeniu sieci dróg na terenie państwa. Do komisyi odesłano wniosek nagły w sprawie czasowego ustanowienia wspólnych organizacyi samorządowych w województwach krakowskiem, lwowskiem, stanisławowskiem i tarnopolskiem. Organizacye te, a mianowicie krajowe biuro drogowe, biuro melioracyjne, patronat spółek rolniczych i t. p. mają podlegać wydziałowi wojewódzkiemu we Lwowie. Również odesłano do komisyi wniosek pos. Gdyka w przedmiocie wzmagającej się ostatnio drożyzny.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się **w czwartek** dnia 21. b. m.

—•••—

Znaczenie konferencyi w Sinai.

Rumunia wobec sprawy wschodniej Małopolski.

WARSZAWA, 19. 9. (AW). Minister pełnomocny p. Targowski udzielił przedstawicielowi „Agencyi Wschodniej" szeregu informacyi na temat podróży Naczelnika państwa do Rumunii. P. Targowski stwierdza wielką donosłość tej podróży. W sprawie stanowiska konferencyi w Sinai wobec małej ententy, pogłoski jakoby istniała antyteza między sojuszem polsko - rumuńskim a sojuszem między poszczególnemi państwami małej ententy są nieścisłe. Serdeczne stosunki polsko - rumuńskie tłumaczą się wspólnością interesów, już choćby ze względów terytoryalnych.

Na zapytanie co do prawdziwości pogłosek **o istnieniu „junctim" między Galicyą Wschodnią a Besarabią** p. Targowski oświadczył, że wiadomość ta jest zupełnie błędna. Obie wymienione sprawy, aczkolwiek ważne dla każdego z państw, mają różnorodny charakter i uniemożliwiają ustalenie „junctim". Minister zapewnia, że Rumunia podziela całkowicie polski punkt widzenia w Małopolsce Wschodniej, już choćby ze względu na utrzymanie wspólnej granicy, co jest elementarną podstawą sojuszu. Ten wspólny punkt widzenia polsko - rumuński **znajdzie zapewne poparcie małej ententy** celem niedopuszczenia sztucznego rozdmuchiwania sporów narodowych w Europie środkowej.

Sprawa pomocy uchodźcom ze Smyrny.

GENEWA. 19 9 (Pat.). Wczoraj wieczorem komisya 5-ciu do spraw społecznych i humanitarnych omawiała nagły wniosek Nansena w sprawie udzielenia pomocy uchodźcom ze Smyrny. Delegat szwajcarski Ador zaproponował odrzucenie drugiej części wniosku, poczem komisya uchwaliła przyjąć pierwszą jego część i postanowiła wyasygnować pewną sumę na cele pomocy z budżetu nadzwyczajnych wydatków Ligi.

—•••—

Włochy wobec spraw wschodnich.

RZYM. 19 9 (Pat.). (Havas). Rada ministrów wyraziła zupełną swą zgodę na politykę przedstawioną przez Schancera, a dotyczącą konfliktu grecko-tureckiego oraz problemu wschodniego. Dyplomatyczna akcya Włoch jest zgodna z działalnością sprzymierzonych w sprawie gwarancyi wolności cieśnin i opiera się na przekonaniu, że należy rozwiązać sprawy przekraczające granicę konfliktu grecko-tureckiego i mające szersze znaczenie na konferencyi, która winna być zwołana w najbliższym czasie.

—•••—

STANOWISKO FRANCYI W SPRAWACH WSCHODNICH.

PARYŻ, 19. 9. (Pat.). Havas. Rząd francuski nie otrzymał żadnego potwierdzenia co do komunikatu, ogłoszonego przez Reutera w sobotę. **Poincare przyjmie dziasiaj ambasadora angielskiego Hardinga.** O ile ambasador angielski przedstawi projekt domagający się współdziałania wojsk państw sprzymierzonych, to Francya na taki projekt nie zgodzi się.

W istocie Poincare przesłał do Londynu zawiadomienie, w którem jasno przedstawił zapatrywania Francyi na całokształt problemu wschodniego. Przyczem zaznaczył zgodę Francyi na utrzymanie neutralności cieśnin, oraz przypomniał, że francuski komisarz przyłączył się do kroku komisarza państw sprzymierzonych, które miały na celu powiadomienie Kemala paszę o wspólnej decyzyi sprzymierzonych. Poincare jest zdania, że obecne zarządzenia są wystarczające, a wysłanie posiłków wojskowych zaostrzyłoby tylko konflikt. Francya nie weźmie na siebie odpowiedzialności za zarządzenia wojskowe i ostatnio wycofała swoje baony z Kanaku. Francya będzie w dalszym ciągu działała w kierunku pojednawczym i jest przekonaną, że większe skutki można osiągnąć drogą rokowań dyplomatycznych.

Włochy wyraziły identyczne przekonania, zgodne z polityką francuską.

Ninczicz, który wyjechał do Londynu, oświadczył, że Jugosławia zainteresowana jest przedewszystkiem sprawami łączącemi się z traktatem w Neuille. Sprawy, które obejmuje traktat sevrski, pozostawia państwo sprzymierzonym. Jest rzeczą niedopuszczalną, aby Grecya była powołaną do obrony cieśnin. Jest rzeczą mało**prawdopodobną, aby interwencya wojskowa mo**gła przyjść do skutku. Francya nie przyłączy się do tego kroku i będzie w dalszym ciągu prowadziła akcyę pojednawczą.

—•••—

Przeciw interwencyi Anglików w Konstantynopolu.

LONDYN, 19 9 (Pat.). „Evening News" donosi, że związek funkcyonaryuszy miejskich całej Anglii uchwalił rezolucyę, w której energicznie występuje przeciw wysłaniu wojsk do Konstantynopola. Rezolucya zaznacza, że związek nie dostarczy ani jednego człowieka oraz nie dopuści do wysłania ani jednego okrętu dla poparcia akcyi.

—•••—

Ameryka zaniepokojona zwycięstwami Turków.

LONDYN, 19 9 (Pat.). Donoszą z N. Jorku, że rządowe koła amerykańskie zwracają baczną uwagę na wypadki na wschodzie. Stany Zjednoczone są zdania, że pochód Kemalistów do Europy przedstawia wielkie niebezpieczeństwo. Po powrocie Hughesa nastąpi interwencya Ameryki w sprawach wschodnich.

—•••—

KOCIOŁ DARDANELSKI.

BERLIN, 19. września (Pat.). Z Londynu donoszą, że nota Kemala paszy do Cziczerina bawiącego w Berlinie, w której Kemal pasza oświadcza, że Turcya domagać się będzie aby Rosya wzięła udział w obradach nad sprawą wschodnią wywołała w Londynie wielkie wrażenie. Z kilku stron donoszą, o przygotowaniach wojennych rządu sowieckiego.

—•••—

SPRAWA WILEŃSKA W LIDZE N.

GENEWA, 19. września. (Pat.). Na posiedzeniu komisyi politycznej omawiano wniosek delegacyi litewskiej w sprawie mniejszości narodowej w Wilnie. Wniosek domaga się wysłania stałej komisyi do Wilna. Delegat polski domagał się przekazania wniosku Radzie Ligi. Po dłuższej dyskusyi propozycyę Askenazego przyjęto jednomyślnie.

—•••—

Granica wschodnia ostatecznie uregulowana.

WILNO. 19 września, (Pat.) W najbliższych dniach odbędzie się przejęcie władzy administracyjnej na granicy polsko-sowieckiej. Na odcinku Mińskim przejęcie władzy odbędzie się 24, a na odcinku Dźwiny 27 września, poczem odcinki te będą przydzielone do odpowiednich gmin.

—•••—

Niemiecka „uroczystość" rozbioru Polski.

GDAŃSK, 19 września. (Pat.). Do pism polskich donoszą z Malborgu, że hakatyści pruscy urządzili tam uroczystość 150-letniej rocznicy rozbioru Polski. W czasie obchodu wygłoszono mowy. Obchód miał charakter urzędowy, gdyż wzięli w nim udział przedstawiciele wojskowości i władz rządowych.

—•••—

Różne.

WYDATKI ANGLII NA LOTNICTWO. Czasopismo „Lot" donosi, iż angielski budżet r. 1922 przewiduje sumę 10,895.000 f. szter. (czyli 294,000,000.000 marek polskich) na lotnictwo.

ZANIK PRASY W NIEMCZECH. Drożyzna surowców i robocizny w szczególności zaś wzrastająca cena papieru w Niemczech, pociągnęła za sobą ten skutek, iż liczba gazet niemieckich, które przestały wychodzić, wynosi już kilka tysięcy

SPRAWY POLSKO-GDAŃSKIE. Zakaz fabrykacyi aeroplanów w Gdańsku pozostał wbrew żądaniu Senatu gdańskiego utrzymany.

—•••—

Znaleźli winnych...

Ulubionym tematem bogoojczyźnianym jest jazda na „koniku żydowskim"... Zwłaszcza, jeśli chodzi o Rosye sowiecką, o bolszewików — wtedy słowo „żyd" nie schodzi z ust „patryotów" polskich.

Wystarczy n. p. powiedzieć, że źle się dzieje w Polsce, ażeby ksiądz Lutosławski zawołał po jezuicku „żyd" albo „mason"..., a kuryerki pisały manifesty anti- komunistyczne.

Trudno wprawdzie żydów w Polsce idealizować, chwalić jako całość, jako masę, która z punktu widzenia państwowości polskiej nie zasłużyła i nie zasługuje sobie na wielką znowu miłość... Ale jeszcze trudniej pogodzić się ze szczuciem „na żyda", z judzeniem, z robieniem zeń „kozła ofiarnego", który za wszystko odpowiadać masi — tylko dlatego, że jest żydem...

Ostatnio ulubionym manewrem pisarzy i mowców prawych stało się łączenie imienia żydowskiego z bolszewizmem rosyjskim i utożsamianie żyda z pojęciem komunisty.

Do niedawna mówiono: socyalista — to żyd. A żyd — to kanalia. To handlarz, paskarz, oszust, to ten, co to „zamęczył Chrystusa. Innego żyda prawica w Polsce nie znała. Bo co znaczył jeden Berek Joselowicz, albo choćby ten Szulman, rzucający pocisk na rogu Ś. Krzyskiej?....

Teraz — niejaka modyfikacya. Jest jeszcze coś straszniejszego od socyalizmu. Jest komunizm. Ten straszny komunizm, ten bolszewizm rosyjski, który strachem napełniał cały świat posiadaczy... A wiecie — pytają — kto jest komunistą? Oczywiście, nie kto inny, tylko żyd... Tylko żydzi — jedyny „naród komunistyczny"...

I w Polsce i w Rosyi pojechano na żydzie za komunizm... Zaczęto tłumaczyć ludkowi w taki tani sposób, że wszystkie innowacye pochodzą wraz z nieszczęściami „od żyda". Zaczęto go brać pod pręgierz i oskarżać o gwałcenie pokoju... i spokoju... Słowem: co dobre — od Boga, Co złe — od żyda...

Dziś w Rosyi nie spotkacie płotu, gdzieby nie było napisu: „biej żydow — spasaj Rossiju". To hasło rzucają skrzywdzeni obszarnicy i tęskniący do cara popi, posiadający, mimo ogromny przełom, jaki zaszedł w psychologii rosyjskich mas — znaczny wpływ na wieś i na przedmieście rosyjskie...

Ciemny, zmordowany przez tragedyę rewolucyi, cham rosyjski zaczyna nawet wierzyć twierdzeniu czarnosecinców, że rewolucyę w Rosyi zrobili żydzi, że oni są sprawcami wszystkich nieszczęść rosyjskich, nędzy, głodu i zdziczenia, jako następstwa krwawych zmagań, które Rosya przeżyła.

Wiadomo przecie, że łatwiej cisnąć jedno słowo: „żyd", aniżeli tłumaczyć ten zawikłany splot warunków społecznych, które doprowadziły Rosyę, Rosyę carów i żandarmów, do wybuchu tej lawy rewolucyjnej, która kłębiła się w rosyjskim stukilkudziesięciu milionowym wulkanie przez szereg lat panowania knuta, kajdan, zgrai złodziei i rozpustników, trwoniących krwawicę ludową...

Krew, łzy i brud podmyły tron carów, na którym sądzone było zasiąść nowemu samodzierzcy wszechrosyjskiemu — głodowi, a wraz z nim komunistom rosyjskim, którzy głosząc z jednej strony wyprzedzające teraźniejszość ideały ustroju społecznego — z drugiej strony siłą konieczności, uciekli się do sposobów rządzenia takich, jakie przedtem stosował car i spółka...

Widmo Rosyi, straszny andrejowski Car — Głód na pustym tronie (do którego różne książęce Cyryle już roszczą pretensye); tragedya niezisczonych zamiarów komunistycznych: góry trupów; zamęt i rozstrój, zniechęcający proletaryat na długi czas do pracy politycznej; ruina materyalna obok ruiny moralnej, dająca międzynarodowemu kapitałowi prawo święcenia tryumfu nad „izmami", ta okrutna klęska poczynań bolszewickich, które przyniosły pracującym — rozczarowanie i wreszcie okropny odwrót robotnika z pozycyi gwałtownie zajętych — wszystko to jest teraz w ustach burżuazyi aktem oskarżenia przeciw ruchowi rewolucyjnemu na całym świecie — i w Polsce...

A w charakterze oskarżonego — ma być sądzony żyd.

Prokurator opinii społecznej powiada: nikt inny — tylko on jest winien temu, co zaszło w Rosyi... I temu oskarżeniu zaczyna wierzyć rosyjski kosmaty chłop, wychowany przez popa na cudotwórcach Mikołajach. A w Polsce zaczyna wierzyć i chłop i „średniak" miejski, ten, którego wychowuje się na smoczku „bojaźni Bożej i dobrych obyczajów".

Chłop rosyjski, co w 90 proc. czytać nie potrafił, a pił gorzałę tak zapamiętale, że z wiadra nie wyłaził (19 wiader rocznie na gardło pijące w Petersburskiej gub.) — ten, co się niby buntował przeciwko wszystkim władzom (Stieńka, Razin, Pugaczow, a potem przeciw carowi i Kiereńskiemu i Leninowi i Kołczakowi), a zawsze potulniał niby baran, ten chłop sobie określił rewolucyę ostatnią w taki sposób dowcipny: „Nikołaj był duraczok, no chleb stoił piataczok. Priszła respublika — chleb stał — w poł rublika. Priszła sowietskaja własť — nieczewo w kotioł kłasť..." I dodaje: „był car da carica był chlieb da pszenica"...

Człowieka, który tak mówi — łatwo przecie namówić do tego, aby uwierzył, że te wszystkie nieszczęścia przyniósł mu żyd... Człowiek, który przez „pryzmat" żołądka ocenił całą rewolucyę rosyjską — da się łatwo namówić do pogromu żydów — sprawców — winowajców nieszczęść rewolucyjnych...

U nas tę rolę napółpogromową prowadzi się wcale wyraźnie. Kto jest Lenin? Oczywiście — żyd. Kto Trocki? — tembardziej żyd. Kto Łunaczarskij? — Czemużby nie żyd. Z kim się ożenił Piłsudski? I t. d. Więc żydzi... Więc żydzi zrobili rewolucyę rosyjską. Nikt inny... Tam Rosyan nie było, bo Rosyanie — to jedynie wielki książę Mikołaj Mikołajewicz, książę Cyryl i wszyscy milukowscy kadeci rozproszeni teraz po całym świecie, a „reszta" Rosyi — to „tatarzy", mongołowie i inne podejrzane plemiona, które atoli nigdyby się na rewolucyę nie zdobyły, gdyby nie „ten Trocki", żyd, posiadający taki magiczny wpływ na 150 milionów rosyjskich (i nierosyjskich), że potrafił przewrócić wszystko do góry nogami tak dalece, że n. p. hr. Ignatjew musi w Paryżu „zarabiać na życie", aby w Rosyi na śmierć nie zarobić...

Że żydzi dawali światu ludzi z głowami, nie tylko do handlarskich interesów — o tem mówi historya, wskazując i na Chrystusów, Spinozów i Marksów... Ale żeby jednostki nawet najtęższe miały dokonać takich zbiorowych aktów, jak rewolucya rosyjska, przygotowana stuleciami krzywdy, o tem wie tylko p. Fr. Rawita-Gawroński i szereg innych panów, którzy w Polsce robią takąsamą ciemną robotę społeczną, jak podjudzający do pogromów w Rosyi popi prawosławni...

Oto p. Rawita- Gawroński w jednym z ostatnich numerów organu Paderewskiego kropnął artykuł „Bolszewizm i żydzi"...

Pisze tam:

„Naród żydowski wychowany w pogardzie całego świata, rzucił się do rozbijania jedności i więzi społecznej innych państw. Wiemy, kto kieruje agitacyą bolszewicką... Jest to robota żydowska"...

A więc robotą żydowską, jest to krwawe zmaganie się pracy z kapitałem, dlatego, że „naród żydowski" wychowany jest w pogardzie całego świata"... Proletaryat rosyjski usiłował stworzyć ustrój proletaryacki — bo go namówili żydzi... Nie innego, — tylko żydzi, którzy mają w tem „palestyński" interes i żywią chęć zemsty... Zna się Trockiego a nie zna się Rotszylda, nie zna się miliona bankierów, spekulantów, geszefciarzy, którzy tego ustroju w jakim żyjemy (z p. Rawitą, nie zakłócą nigdy, bo jakżeby żyć mogli nie z kapitału...

Pan Gawroński w obawie o rasę i to łacińską rasę, panie dzieju, pisze ostatecznie, że:

bolszewizm dzisiejszy niczem innem nie jest, jak przeszczepianiem semickiej kultury rasie łacińskiej, anglo-saskiej i słowiańskiej"...

Na takie „dictum" nic absolutnie nie można odpowiedzieć, jak tylko tyle, że artykuły podobne, jest to przeszczepianie idyotyzmów czytelnikowi polskiemu...

T. W. Długoszowski.

Korfanty i jego spółka.

O ostatnich rozruchach w Katowicach donosi tamtejsza „Gazeta Robotnicza".

„Agenci Korfantego, komuniści i orgesze skorzystali z okazyi i dalej szczuć na województwo. Wszędzie szczuto: „Chcieliście Polski, idźcie do wojewody, niech wam wypłaci". W piątek i sobotę ruszyły całe pochody z kopalń i hut, wołając o wypłatę. Lecz wobec niemocy i bezradności wszystkich, wracali robotnicy do swych osad.

Lecz teraz rozpoczeła się działalność wrogów Polski. W piątek bito żydów i „Antków", a w drobnych wypadkach dopuszczono się kradzieży. Korfanty stał na ulicy Holcego naprzeciw hotelu Savoy i podniecał ludzi.

W sobotę atoli nastąpiła już straszna zbrodnia.

Kustos z dwoma Niemcami uwijali się po ulicy Emmy i półsłówkami podniecał ludzi. Komuniści Prandzioch i Wieczorek wskazywali: „Ot macie Polske". A heimatstreuerzy, mężczyźni i kobiety szczuli otwarcie na każdym narożniku.

Gdy się ściemniło, rzucono się na sklepy. Stłuczono 38 wielkich szyb wystawowych i splądrowano 24 sklepy. Szkody wynoszą przeszło 200 milionów marek, które muszą obywatele i biedni robotnicy zapłacić.

A w całej robocie był wyraźny plan. Sklepów znanych chadeków Czaplickiego i Czarneckiego nie ruszono. Oszczędzono również skład chadecka Beszczyńskiego, ponieważ agenci chadecyi odradzali i nie tknięto też olbrzymiego sklepu „Katowitzer Zeitung". Niszczono wielkie sklepy z polskiemi nazwiskami, nie pytając czy to żyd czy Polak. Plan był widoczny ten, aby ukrzywdzić „Antków" i „Władków". Najbardziej zniszczono sklep Kościelniaka, który przed dwoma miesiącami został przepędzony przez Niemców z Bytomia, oraz kawiarnię „Atlantic", którą przed dwoma tygodniami zakupił Polak z Kongresówki.

Już dziś można stwierdzić, że uświadomionych robotników tam nie było. Ci, którzy żądali wypłaty, poszli do domów, a dzieła zniszczenia dokonali nierobisie i niedowarzeni chadecy, Kustowscy oraz komuniści.

Jest to widocznie uwertura wyborcza. Korfanty oświadczył bowiem wczoraj w gronie obywateli, że jest to dopiero początek końca. Władze winny się tego pana zapytać, jakie zbrodnie on jeszcze planuje.

Naszych towarzyszów wzywamy, aby się trzymali zdala od takich występków i aby pracowali, albo siedzieli w mieszkaniu w gronie rodziny.

Na skutek tych zajść zwołał Korfanty wczoraj wieczór przedstawicieli różnych organizacyi, w celu utworzenia jakiejś osobnej władzy, widocznie pod jego batutą. Nasi towarzysze się temu sprzeciwili".

Jak z tego widać rola „narodowego" bohatera Korfantego jest wielce szkodliwa.

PIJACY CIESZCIE SIĘ!

WARSZAWA, 19. września. (Pat.). „Kuryer Polski" podaje, że zakaz sprzedaży alkoholu w czasie akcyi wyborczej odnosi się do czasu 1. do 5. i od 10. do 12. listopada a więc obejmuje tylko 7 dni.

ROZWIĄZANIE PARLAMENTU WŁOSKIEGO?

WIEDEŃ, 19. 9. (Pat.). „N. Wien. Tageblatt" donosi z Rzymu: Dzienniki podają, że rząd postanowił rozwiązać Izbę i rozpisać nowe wybory.

Nowiny z dnia.

Lwow 20 września.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE:

Środa „Tannhäuser", opera.
Czwartek „Klątwa", tragedya.
Piątek „Rycerskość wieśniacza" i „Pajace", opera.
Sobota „Dziewczę z Holandyi", operetka.
Niedziela „Żydówka", opera.
Poniedziałek „Wesele Fonsia", komedya.

—•••—

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

Środa „Sprawa Kaizera", komedya.
Czwartek „Morphium", nocturn.
Piątek „Kiki", komedya.
Sobota „Morphium", nocturn.
Niedziela „Sprawa Kaizera", komedya.
Poniedziałek „Morphium", nocturn.

—•••—

REPERTUAR TEATRU NOWOSCI, ul. Słoneczna

Środa „Dr. Stieglitz", komedya.
Czwartek „Rozwódka", operetka.
Piątek „Kuzynek z Honolulu", operetka.
Sobota „Dr. Stieglitz", komedya.
Niedziela „Manewry jesienne", operetka.
Poniedziałek „Sybilla", operetka.
Początek przedstawień o godzinie 7·30 wieczór.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA. Czwartek 21 września: Stefan ASKENASE pianista. 1307

—•••—

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ, odbędzie się we środę 20. bm. o godz. 6 popoł.

50% ZNIŻKI DLA INTELIGENCYI na „KLĄTWĘ". We czwartek na ostatni gościnny występ Ordon-Sosnowskiej w „Klątwie" Wyspiańskiego Dyrekcya postanowiła udzielić 50% zniżki dla szerokich warstw pracującej inteligencyi, chcąc w ten sposób uprzystępnić zobaczenie arcydzieła Wyspiańskiego. W dniu tym obowiązywać będą również zniżki dla młodzieży szkolnej. Kasa Teatru Wielkiego otrzymała już w tym względzie informacye.

JESZCZE JEDEN APEL DO DYREKCYI TARGÓW WSCHODNICH. Na interwencyę przedstawicieli pracowników elektrowni na Persenkówce przyrzekł p. dyr. Suchalski, że bramy prowadzące przez park do elektrowni, będą dla pracowników elektr. otwarte od godz. 5 rano do 10 wieczór, gdyż w tym czasie odbywa się zmiana służby nocnej i rannej. Jednakże p. dyr. słowa nie dotrzymał i brama od strony toru kolejowego jest stale zamknięta, a pracownik wchodzący główną bramą, po przejściu całego placu i będący już o 10 minut drogi od elektrowni, doznaje niemiłego rozczarowania, gdyż brama jest zamknięta. Wówczas ma do wyboru: albo przełazić przez siatkę i podrzeć ubranie (jak to już miało miejsce z gumowym płaszczem), albo wracać z powrotem i spóźnić się do służby o 3 kwadranse, szukając przytem możliwej do przejścia drogi wśród błota i egipskich ciemności. Przy zamkniętej bramie siedzi policyant i trzech umundurowanych i w rewolwery zaopatrzonych ludzi z dwoma skrzyżowanymi na czapkach kluczami, a na żądanie otwarcia bramy oświadczają, że dyrektor ma klucze od bramy, a oni mają tylko na czapkach. Takie postępowanie dyrekcyi T. W. zmusi pracowników elektr. do utorowania sobie drogi przez siatkę, gdyż droga z elektrowni przez park została przez pracowników elektr. i dla nich zrobiona i oświetlona, by w czasie słoty nie brnęli po kolana w błocie i w ciemnościach, i żadna próba odebrania im tej drogi się nie powiedzie. Żądają zatem dotrzymania przyrzeczenia.

PRYWATNA SZKOŁA POWSZECHNA IM. H. JORDANA, (ul. św. Mikołaja 16), przyjmuje dodatkowe wpisy do 4 real. klas. Kancelarya otwarta od g. 4 do 5. 1239—7

JAK URZĘDUJĄ W KOLEJOWEJ SEKCYI KONSERWACYI IV. WE LWOWIE? Z początkiem sierpnia wniósł emeryt kolejowy F. P. podanie, zaopatrzone stemplem za 200 mk. z prośbą o udzielenie mu używanych progów na opał. W kilka dni później poinformowano p. P. w dyrekcyi kol., że prośbę jego uwzględniono, a podanie oddano sekcyi IV. do załatwienia, dokąd petent ma się udać. Dnia 9 bm. udał się p. P. do tej sekcyi, gdzie mu powiedziano, że takie podanie nie wpłynęło. Kiedy petent stanowczo twierdził, że dyrekcya podanie to wysłała, zażądała sekcya IV. liczby dyrekcyjnej i daty wysłania. A więc udała się strona powtórnie do dyrekcyi, gdzie ją przekonano, że podanie to rzeczywiście odesłano 26 sierpnia pod l. 1061/IX. Znowu udał się p. P. dnia 11 bm. do wymienionego biura, podając liczbę i datę odesłania. Pan sekretarz zaś powtórnie mu oświadczył, że podania tego nie ma i zażądał dowodu doręczenia. I temu żądaniu p. P. zadość uczynił dnia 12 bm., dając dowód, że odbiór podania dnia 26 sierpnia b. r. stwierdził w sekcyi IV. p. Dunajewski. Wówczas p. sekretarz prowokującym tonem oświadczył, że mimo to podania w sekcyi nie ma i że p. P. postępuje tak, jak gdyby chciał pociągnąć go do odpowiedzialności. Gdyby p. sekretarz miał poczucie obowiązku, sam pociągnąłby siebie do odpowiedzialności, że akta, które rzeczywiście wpłynęły, zaginęły zdaje się z jego biurka.

Zapytujemy więc dyrekcyę kol., czy zamierza zasilać skarb państwa w ten sposób, że żąda wysoko ostemplowanych podań, by jej podwładny urząd bez załatwienia rzucał je do kosza? Następnie: czy ludzie, którzy pracują na utrzymanie rodziny (bo pensya jest naturalnie za mała), mają tracić trzy dni dla widzimisię jakiegoś pana w skórze sekretarza (3 razy chodzić z miasta na ul. Nowy Świat l. 22), by doznać takiej odprawy?

KURSY WALUT. Na giełdzie oficyalnej we Lwowie płacono wczoraj za 1 dolara 7150—7300, dol. kanad. 7150, marki niem. 4·75—5·25, leje rum. 41—43, liry włoskie 290, franki franc. 550 fr. belg. 530, fr. szwajc. 1350, kor. czeskie 230, kor. austr. stempl. 0·9, kor. węg. 2·75, ft. szterl. 32.750 mkp. W Zurychu od dłuższego czasu notują markę polską 0·08.

PLAGA CAŁEJ REALNOŚCI. W kamienicy przy ul. Słonecznej pod l. 9. na drugiem piętrze niejaki p. Jolles ma złośliwego psa, który pokąsał już wiele osób, szczekaniem zaś i zanieczyszczaniem ganków obrzydził życie wszystkim lokatorom tej realności. Władze sanitarne i weterynaryjne powinny zająć się losem tego czworonoga tembardziej, że biega on stale bez kagańca i jest nieopłacony.

POKĄTNY HANDEL TYTONIEM. Patrol policyjna przytrzymała na pl. Rzeźni Zygmunta Mojżesza Grubera w chwili gdy niósł 4.980 papierosów w pudełku, które rzekomo kupił na placu Solskich za 25.000 mk. Papierosy te zdeponowano wraz z Gruberem w policyi.

Na placu Solskich przytrzymano Hermana Jungleiba i skonfiskowano mu 99 paczek tytoniu po 10 dkg.

CENY ZBOŻA. Na giełdzie zbożowej we Lwowie żądano wczoraj za 100 kg. pszenicy do 29.000, za żyto 17.400 mk. Transakcye zawarto z dostawcą z Hodyńkowiec po 27.000 mk. za 100 kg. pszenicy i po 17.200 mk. za 100 kg. żyta. Siano słodkie prasowane sprzedawano za 100 kg. po 6.500 mk. Innych transakcyi nie zawarto z powodu braku oferentów.

UCHWAŁA ZARZĄDU OKRĘGOWEGO PSL. Zarząd Okręgowy PSL. na Wschodnią Małopolskę, zebrany we Lwowie w dn. 18 bm., uchwalił jednogłośnie następującą rezolucyę: Wobec ataków prasy endeckiej na posła Bryla, mających na celu rozbicie P. S. L. w obecnym czasie akcyi wyborczej przez rozsiewanie wyssanych z palca oszczerczych plotek, Zarząd Okręgowy wyraża posłowi Brylowi pełne votum zaufania i podziękowania za dotychczasową pracę w organizowaniu obozu ludowego, wzywając go do dalszej w dotychczasowym duchu pracy.

RÓŻNE ZATRUCIA. Stanisław J., liczący lat 32, z powodu zawodu w miłości, w mieszkaniu swem przy ul. Supińskiego 3, usiłował struć się karbolem. — Abraham Korman, kupiec, przypadkowo zatruł się jodyną, zaś 2-letni Benio Gabler napił się przypadkowo esencyi octowej. Pogotowie ratunkowe udzieliło im pomocy.

Z POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Na ulicy Żółkiewskiej Józef Hremeta w stanie pijanym napadł na Natana Landesa i zranił go nożem w rękę. — Marya Magierowska upadła ze schodów i odniosła ciężkie obrażenia na całem ciele. Udzielono im pomocy.

KRADZIEŻ NA TARGACH WSCHODNICH. Na szkodę właściciela restauracyi przy ul. Batorego 32, A. Zółcińskiego, skradziono w pawilonie centralnym 15 flaszek likierów, wartości 95.000 mk. Aresztowano pewnego młodzieńca, jako podejrzanego o tę kradzież.

ZAGINIENI. Wład. Hreniszak, emer. sędzia, umysłowo chory, wyszedł do miasta 18 bm. wieczorem i przepadł bez wieści. — Adolf Schein, zamieszkały przy ul. Kopernika 5, doniósł policyi, że 15-letnia jego córka Ela zbiegła z domu w nieznanym kierunku.

KRADZIEŻ W BIURZE BANKU KRAJOWEGO. Na szkodę urzędnika Tadeusza Bezorowicza skradziono w jednem biurze świtkę wartości 150 tysięcy mk., zaś na szkodę urzędnika Stefana Jachury marynarkę, wartości 50.000 mk.

—•••—

— PROF. W. ŁABUŃSKI odbędzie 24 bm. lekcye w konc. szkole muzycznej S. Kasparek (ul. Kochanowskiego l. 4). 30

—•••—

— POKWITOWANIE. Zebrano 16.000 mk. na więźniów politycznych w dniu 25-letniego jubileuszu „Pracy".

—•••—

Z OBRAD LIGI NARODÓW.

GENEWA, 19. września. (Pat.). Dziś odbyło się trzecie posiedzenie plenarne zgromadzenia Ligi narodów. Prezydent Edwards odczytał telegram króla hiszpańskiego z podziękowaniem za depeszę przysłaną z okazyi 400-letniej rocznicy podróży do Ameryki żeglarzy hiszpańskich i portugalskich. Następnie Londons imieniem 6-tej komisyi złożył raport w sprawie przyjęcia Węgier do Ligi narodów. Delegat czesko-słowacki Osusky zaznaczył, że rząd węgierski nie wypełnił klauzul traktatu w Trianon dotyczących kwestyi rozbrojenia i mniejszości narodowych. W odpowiedzi hr. Banffy zobowiązał się imieniem swego rządu do wykonania wszystkich przyjętych zobowiązań. Po tem oświadczeniu delegaci czesko-słowacki, rumuński, jugosłowiański zgodzili się na przyjęcie zalecenia komisyi. W głosowaniu Węgry zostały przyjęte jednomyślnie do Ligi narodów. Prezydent Edwards złożył życzenia Węgrom i zaprosił delegatów węgierskich do zajęcia miejsc.

Następnie obradowano nad sprawą handlu opium i innymi niebezpiecznymi środkami leczniczemi i postanowiono zwrócić się do wszystkich rządów o rozciągnięcie kontroli nad importem i eksportem tych środków. Dr. Nansen przedstawił sprawę uchodźców ze Smyrny i Brusy i zgłosił rezolucyę, aby Rada Ligi bezzwłocznie zbadała tę sprawę. Rezolucyę przysłano komisyi.

—•••—

NIEMCY DAJĄ GWARANCYĘ BELGII.

BERLIN, 19. września. (Pat.). Po powrocie do Berlina prezydenta Banku Rzeszy Hawensteina odbyło się popołudniu posiedzenie gabinetu, na którem omawiano sprawę wydania bonów skarbowych dla Belgii. Hawenstein oświadczył, że bank jest gotów udzielić swego podpisu na 6 miesięcznych bonach skarbowych na czas od 15. listopada do 15 czerwca 1923. Gabinet przyjął to oświadczenie do wiadomości i postanowił zawiadomić o tem rząd belgijski.

—•••—

Zapowiedź strejku asystent. w wyższych uczelniach.

Wczoraj odbyło się we Lwowie zebranie asystentów z wszystkich wyższych zakładów naukowych, na którem jednomyślnie uchwalono przystąpić do strejku, o ile projekt rządowy, redukujący dotychczasowe pobory t. zw. młodszych asystentów na prawie do połowy, rzeczywiście zostanie wprowadzony w życie.

Przy sposobności regulacyi poborów funkcyonaryuszy państw. ktoś w Warszawie wpadł na pomysł, że asystentom zamiast podwyższyć płace, należy raczej dotkliwie obniżyć. Pomysł ten spotkał się też z należytą oceną. Akcya strejkowa projektowana jest na wielką skalę, gdyż ma objąć uczelnie w całej Polsce.

Z kroniki kryminalnej.

ZA DAWNE GRZECHY

Przedwczoraj policya we Lwowie aresztowała Hoprynę Szałamaj, którą sąd poszukiwał za różne przewinienia.

Stanisław Gustaw Kępa, przyjaciel aresztowanej, wypiwszy pewną ilość tak drogiej obecnie wódki, udał się na inspekcyę policyjną, aby interweniować za swą przyjaciółką. Czynił to bardzo natarczywie i niezręcznie, wobec tego zamknięto i jego w areszcie. Następnie zgłosiła się w policyi Anna Baśniak, zamieszkała przy ul. Gazowej l. 24, i jak to już podaliśmy oskarżyła aresztowanych o kradzież 30 tysięcy marek i parę bucików w czasie gdy nocowali u niej.

Baśniak postąpiła jednak bardzo niefortunnie, o czem się wkrótce przekonała. Oskarżeni nie przyznali się do kradzieży, natomiast oskarżyli Baśniakową, że ta posiada wiele rzeczy pochodzących z rabunków listopadowych z 1918 roku. Ciekawa policya zarządziła rewizyę w mieszkaniu Baśniakowej i znaleziono u niej zupełnie nową poduszkę, kołdrę, koc, dwie kapy i inne rzeczy. Baśniakowa w śledztwie przyznała się, że podczas owych rabunków — dostała znalezione u niej rzeczy od pewnego pana, który jej dał te prezenta zupełnie „bezinteresownie". Wobec „takiego" przyznania się Baśniakowej rzeczy te zdeponowano w policyi, a ją samą przydzielono do kompletu, zaludniającego cele „furdygarni"

—•••—

Julia Mielnik w roku 1920 była zajęta u p. Jetti Bass, zamieszkałej przy ul. Słonecznej 47. Szare jej życie było urozmaicone przyjaźnią Włodzimierza Czabana, który od czasu do czasu nawiedzał ją. Wówczas oboje snuli plany o wspólnem pożyciu i t. p. Jednej niedzieli przedpołudniem Czaban przyszedł do swej narzeczonej i zauważył, że „państwa" nie ma w domu. Nie wiele namyślając się wytrychem otworzył szafy i skradł Bassowej biżuteryę, wartości około kilku milionów marek. Następnie polecił swej najdroższej zebrać się i natychmiast wyjechali w drogę do Stryja. Tu Czaban u złotnika sprzedał skradzione kosztowności i za te pieniądze utrzymywali się przez dwa lata, mieszkając wspólnie. Gdy gotówki niestało Czaban porzucił swą bogdankę i zbiegł w świat szeroki. Mielnik opuszczona udała się z powrotem do Lwowa w poszukiwaniu zajęcia. Tu jednak wczoraj wpadła w „szpony" policyi, która ją za dawne grzechy osadziła w swych apartamentach

—•••—

SAMOSĄD BANDYCKI

Andrzej Wysocki, zawodowy koniokrad, był postrachem właścicieli koni w powiecie lubkowskim. Onegdaj pomiędzy nim a jego kompanami powstała zwada na tle porachunków pieniężnych. Podczas strzelaniny Wysockiego zabito strzałami w lesie seroczyńskim. Dopiero na trzeci dzień znaleziono zwłoki zamordowanego.

—•••—

KRADZIEŻ NA POCZCIE W KRAKOWIE.

Jan Romaniuk, podurzędnik pocztowy w Krakowie, w urzędzie poczt. Nr. 2. przedwczoraj sortując listy skradł kilka listów francuskich. Manipulacyę tę widział praktykant K. Dubis i spowodował aresztowanie Romaniuka. Przed kilku dniami aresztowano na tej samej poczcie jednego funkcyonaryusza, który od kilku miesięcy kradł również zagraniczne listy.

WYGODNE WIĘZIENIE

W Krakowie zasądzono na 4 lata więzienia Grodzkiego, za zamordowanie matki swej przyjaciółki, Sądeckiej, wdowy po notaryuszu. Grodzkiego umieszczono w więzieniu św. Michała w celu odcierpienia kary ciężkiego więzienia.

Wieczorem dnia 15. b. m. syn zamordowanej Sądeckiej Adam, spostrzegł Grodzkiego, jak zabawiał się wesoło z jakąś kobietą w restauracyi przy pl. Dominikańskim. Widocznie zarząd tego więzienia więźniów swych wypuszcza do miasta na przechadzkę. Podobne ciekawe stosunki panowały i w jednym więzieniu w Warszawie, gdzie prokurator wypuszczał zbrodniarzy na kilku miesięczne „urlopy" w celu poratowania zdrowia.

—•••—

Wiec żydowskiej młodzieży akad.

Wczoraj w sali żyd. domu akad. odbył się przy licznym udziale młodzieży wiec żydowskich akademików w sprawie trwających jeszcze ciągle faktycznych ograniczeń w przyjmowaniu niepolskiej młodzieży na wszechnicę. Na zaproszenie Komitetu organizacyjnego przybyła na wiec ten delegacya polskiej młodzieży socyalistycznej zgrupowanej w akad. „Życiu" złożona z tow. Grabana i Karniola.

Referował Dr. Starer, który przedstawił szczegółowo obecny stan sprawy wpisów na uniwersytet, dowodząc, że numerus clausus i kwestyonaryusze dawane studentom do wypełniania są zwrócone przeciw młodzieży żyd., z której kilkuset nie przyjęto. Delegacyę żydowska, która w tej sprawie interweniowała wyrzucił dziekan wydziału filozoficznego za drzwi.

Następnie zabrał głos imieniem młodzieży soc. p. Karniol, stwierdzając, że pol. młodzież socyal. zawsze wypowiadała się przeciwko wszelkim ograniczeniom w studyach i poprze zawsze wszelkie dążenia zmierzające do usunięcia istniejących jeszcze faktycznie ograniczeń na wszechnicach. Zebrani przyjęli tę deklaracyę burzą oklasków.

Po dyskusyi, w której zabierało głos szereg mówców, odczytano rezolucye wyrażające protest przeciwko stosowanym obecnie praktykom wobec akademików żydowskich oraz przeciwko nielicującemu z godnością uniwersytecką postępowaniu dziekana wydziału filozoficznego.

W tem miejscu zaszedł charakterystyczny incydent. Komisarz policyi Wagner, który nie wiadomo z jakiego tytułu był obecny na wiecu akademickim (na wiece akad. mają wstęp jedynie reprezentanci senatu akad.), nie pozwolił na przegłosowanie rezolucyi w ich pierwotnej formie, jako uwłaczających godności władz uniwersyteckich. Występ nieproszonego i niefortunnego pośrednika pomiędzy młodzieżą a władzami akad. wywołał burzę protestów. Szereg mówców stwierdziło wśród gromkich oklasków, że wiec nie pozwoli na pogwałcenie praw obywatelskich i swobód akademickich, co tak poirytowało pana komisarza, że rozwiązał zgromadzenie.

Jeśli nawet dyrekcya policyi uważa, że ma prawo kontrolować zebrania akademickie, powinna przynajmniej postarać się o urzędników, posiadających więcej taktu i odrobinę zmysłu politycznego...

—•••—

Sytuacya wyborcza we wschodn. Małopolsce.

Absytnencya w akcyi wyborczej proklamowana przez stronnictwa ukraińskie i lewicę moskalofilską zdaje się nie będzie zupełna. Zdaje się potwierdzać nasza poprzednia informacya, że Trylowski ze swoją grupą weźmie czynny udział w wyborach. Również moskalofile, odłam konserwatywny, przygotowują się do wyborów.

SYONIŚCI WSTRZYMUJĄ SIĘ OD WYBORÓW.

Jak się dowiadujemy, na niedzielnej radzie partyjnej syoniści ze wschodniej Małopolski uchwalili wstrzymać się od udziału w wyborach. Wedle naszych informacyi na powzięcie tej uchwały wpłynęła obawa przed terrorem ze strony nacyonalistów ukraińskich, którzy też nim zagrozili w swych uchwałach. Pisma syonistyczne dotąd nie ogłosiły decyzyi swojego stronnictwa.

Podobnie negatywne stanowisko zajęli przed kilku dniami Poale-Syoniści, podobno z powodów zasadniczych, (zdaje się z braku nadziei zdobycia mandatu).

Natomiast żydowska partya robotnicza „Bund" stawia kandydatów we wszystkich okręgach. Do wyborów przygotowują się też i inne ugrupowania żydowskie.

PRZED WYBORAMI WE LWOWIE.

Zakulisowe przygotowania wyborcze w pełnym toku. Próby stworzenia „bloku narodowego" z endecyą na czele się rozbiły. Spowodowała to zachłanność nar. dem., która przeforsowała na pierwsze miejsce Głąbińskiego, a na drugie Maczyńskiego, na którego się bardzo liczy, że obrońcami Lwowa pomoże ekscelencyi do zdobycia mandatu. Trzecie miejsce ofiarowano Strzelnicy mieszczańskiej, a czwarte chadecyi prof. Thulliego. Ponieważ ambicye poselskie były zbyt wielkie układ nie przyszedł do skutku. Dlatego mieszczanie występują z własną listą podobno z p. Bol. Lewickim na czele. Ponieważ unia państwowa występuje też w szranki wyborcze, a i kobiety przygotowują własną listę, będziemy mieli bardzo ożywioną kampanię wyborczą i trochę za dużo kandydatów, skoro tylko czterech ma być wybranych posłów.

KOMISYE REKLAMACYJNE NIE URZĘDUJĄ.

Mimo ogłoszenia afiszami godzin urzędowania Obw. Komisyi Wyborczych wiele komisyi we Lwowie zupełnie nie urzęduje. W szkole im. Żółkiewskiego przy ul. Sadownickiej urzęduje tylko komisya Nr. 33., natomiast inne tam pomieszczone zupełnie się nie zjawiają. N. p. do komisyi Nr. 34. zupełnie dostać się nie można. Także z innych stron miasta dochodzą nas skargi, że zgłaszający się dla reklamacyi wyborcy zastają często drzwi zamknięte. Na to zwracamy uwagę p. przewodniczącego komisyi okręgowej, który ma dość środków aby zmusić lekceważących swe obowiązki.

Z powodu braku ogłoszeń, podających które ulice do którego należą okręgu, nikt nie wie gdzie ma reklamować swoje prawo.

Możeby urzędujące komisye skierowywały wyborców do właściwych lokalów.

KANDYDATURA GEN. MUŚNICKIEGO.

WARSZAWA, 19. 9. (Pat.). Jak donosi „Przegląd Wieczorny", Zjednoczenie Mieszczańskie Wielkopolski i Pomorza uchwaliło na pierwszem miejscu we wszystkich okręgach kandydaturę gen. Dowbór - Muśnickiego.

Endecy tworzą bojówki.

Wzorem włoskich faszystów, zaczynają klerykało-endecy swą akcyę. Organizują z pośród nieuświadomionych żywiołów bojówki, uzbrajają je, uczą, jak i kiedy wystąpić.

Możnaby przejść do porządku dziennego nad tą robotą czarnych duchów reakcyi, gdyby nie fakt, że wpływy ich przez powolnych im profesorów sięgają aż do szkoły.

Jak nas informują, pod pozorem drużyn skautowskich, organizuje się w niektórych szkołach bojówki, sprawia się im broń, po to, by gotowe były na rozkaz.

Bojówki te mają być w pierwszym rzędzie czynne przy wyborach. Dalej mają one terroryzować robotników na wypadek strejku (!) mają być strażą obronną tych wszystkich przedsiębiorstw, w których strejk wybuchł i ochroną łamistrejków.

Takie znieprawianie duszy młodzieży, używanie jej za narzędzie do tępienia dążeń ludzkich, ku lepszemu bytowi, to zabijanie słowem w młodzieży wszelkich ideałów jest samo przez się zbrodnią. Ileż większą jest ta zbrodnia, jeżeli się zważy, że moralnie najmniej warci ludzie jedynie dla osiągnięcia władzy, dla zajęcia wysokich stanowisk nie wahają się przed najniegodziwszymi środkami, byle cel osiągnąć mogli.

Gra taka niesie już w zarodku poważne niebezpieczeństwo.

Zawczasu należy ostrzedz przed taką zabawą, która może się skończyć krwawo, a sfery robotnicze może pchnąć do walki, która zdusi zuchwalstwo prowokatorów.

Na tę niecną robotę w szkołach zwracamy uwagę interesowanych władz, bo one są za młodzież odpowiedzialne.

—•••—

Kto w Polsce płaci podatki?

Według komunikatu ministerstwa skarbu dochody skarbu z danin publicznych wynosiły w lipcu br. (podajemy okragłe cyfry) 31 miliardy 810 milionów. Na dochody te składają się:

podatki bezpośrednie	22	miliardy	670	mil.
z czego potrącić daninę	20	„	373	„
tak że podatki te dały	2	„	297	„
podatki pośrednie	6	„	361	„
cła	1	„	551	„
monopole	2	„	438	„
nafta			26	„

Mamy więc zestawienie: podatki bezpośrednie (dochodowy, gruntowy, zarobkowy i t. d.) dały 2¼ miliarda, podczas gdy podatki pośrednie (spożywcze, cła, monopole, nafta) dały przeszło 10 miliardów. Ponieważ podatki te opłacają szerokie sfery ludności, słowem wszyscy, więc one to głównie zasilają skarb państwa, podczas gdy posiadacze gruntów, domów, przedsiębiorstw itd. płacą zaledwie jedną piątą część tego, co masa.

A mimoto te sfery, które tak mało przyczyniają się do utrzymania państwa, roszczą sobie pretensję do największego w niem wpływu.

—•••—

Nagrody za zwalczanie przemytników.

WARSZAWA. 16. wrz. (Pat.) Wobec tego, że dotychczasowe przepisy, dotyczące udzielania nagród pieniężnych za pomoc w zwalczaniu przemytnictwa, przewidywały wypłacenie ich według norm ustalonych w art. 2. Ustawy Tymczasowej z dnia 19. grudnia 1919 r., a pozostających w zależności od sumy osiągniętej ze sprzedaży towarów przemycanych, co narażałoby osoby zainteresowane na długie nieraz wyczekiwanie na odbiór należnych im nagród, Ministerstwo skarbu wydaje nowe, tymczasowe rozporządzenie, które przewiduje wypłacanie zaliczek na poczet omawianych nagród niezależnie od zasadzenia przestępcy i wogóle przed rozstrzygnięciem sprawy.

Do rozpatrywania sprawy przyznawania zaliczek będą powołane przy urzędach celnych, oraz przy dyrekcyach okręgów skarbowych w Małopolsce specyalne komisye.

Wysokość zaliczek została określona na 80 proc. ustawowej nagrody, obliczonej na podstawie oszacowania towaru przez Komisyę w wypadkach, gdy przypaść mająca do wypłaty nagroda nie przekracza 50 tysięcy, w innych wypadkach w wysokości 50 proc. przypaść mającej w myśl ustawy nagrody z tem, że zaliczki przekraczające kwotę 250 tysięcy będą wydawane na mocy decyzyi wyższych instancyi.

Zaliczki powyższe w myśl omawianego rozporządzenia mają być przyznawane nie później, niż w dwa tygodnie od dnia wykrycia przestępstwa.

Dla uplastycznienia rozmiarów akcyi przeciwprzemytniczej, prowadzonej przez Ministerstwo Skarbu podajemy niżej kilka cyfr, zaczerpniętych z wykazów urzędowych, dotyczących udaremnienia w 1921 r. wymytnictwa monet, walut i papierów wartościowych.

Wywiezienie z kraju: złota, wart. w markach polsk. 15,928.393, srebra wartości w mark. polsk. 20,117.211, banknotów wartości w mk. polsk. 809,496.988, papierów wartościowych wart. mk. 51,941.643, razem na sumę marek polskich 897,484.235 mk. co przy dzisiejszej relacyi marki naszej wyniosłoby znacznie większą kwotę.

—•••—

II. Dom Techników.

Na miejscu budowy II. Domu Techników wiele się zmieniło. Z ziemi wynurza się czerwony zrąb murów, rosnący z dnia na dzień. Obecnie, kiedy już „wykiełkowały" z ziemi fundamenta, widać, że będzie to jeden z większych budynków Lwowa.

Dzięki uprzejmości Zarządu budowy, miałem sposobność przeglądnąć plany budynku.

Na przestrzeni 60 m. długiej i 60 m. szerokiej stanie dom składający się z czterech skrzydeł, z tego trzy skrzydła będą trzypiętrowe, a frontowe skrzydło parterowe przeznaczone jest na pomieszczenie wielkiej sali. Budowa skrzydła mieszczącego salę, odłożona jest na czas późniejszy. Środek czworoboku zajmuje obszerny dziedziniec przeznaczony na ogród. Rozmieszczenie skrzydeł, względnie ubikacyi mieszkalnych jest w ten sposób pomyślane, że zabezpieczony jest dostateczny dopływ światła. Jeżeli chodzi o urządzenie wewnętrzne, to przewidziane są tutaj wszelkie nowoczesne urządzenia, jak centralne ogrzewanie, łazienki, sale zebrań, czytelnie, urządzenia kuchenne i wiele innych.

W ostatnich czasach praca na budowie, postępuje w stosunkowo wolnem tempie. Przyczyną brak gotówki, uniemożliwiający przyjęcie większej ilości murarzy. Jakkolwiek rząd obiecał znaczną pomoc w gotówce, dotychczas jednak jej nie udzielił — i gdyby nie wydatna pomoc „Polminu" zarząd budowy zmuszonym by był odprawić wszystkich fachowych robotników.

Apelujemy z tem do szerokich rzesz naszego Społeczeństwa, ażeby zorganizowało wydatną pomoc dla II. Domu Techników, gdyż naprawdę jest to sprawa godna jak największego poparcia.

Datki na II. Dom Techników, przyjmują Redakcye wszystkich dzienników lwowskich, Komitet Budowy II. Domu Techników, przy ul. Leona Sapiehy l. 55, oraz Bank Hipoteczny we Lwowie.

—•••—

Ze sportu.

KRAKÓW - LWÓW 4:1 (2:0). Drużyna krakowska przyjechała w możliwie najlepszym składzie, zespół lwowski mógł być znacznie lepiej ustawiony. Mimo znacznej przewagi Lwowa (stosunek rogów 7:2) wygrał Kraków dzięki lepszej technice, ambicyi i kombinacyi. Napad Lwowa nie dopisał, zwłaszcza środkowa trójka. Dobrym był Stanecki, o Müllerze można tylko tyle powiedzieć, że ze znaczną szkodą dla drużyny był bojkotowany przez współgraczy. W pierwszej połowie gra naogół otwarta, obie strony nie wykorzystują kilka dobrych momentów, dopiero prawie pod koniec padają dwie bramki dla Krakowa, strzelone przez Czulaka. Drugą bramkę współzawinili Witkowski i bramkarze.

Po przerwie znaczna przewaga Lwowa, który prawie 30 minut gniecie Krakowiaków, ci znów murują bramkę i bronią się zacięcie. Owocem tej przygniatającej przewagi jest jednak tylko jedna jedyna bramka, strzelona przez Bacza, na pad lwowski nie potrafił zupełnie wykorzystać tej sytuacyi. Dwa sporadyczne wypady Krakowa zostają uwieńczone dwoma bramkami, wszelkie wysiłki Lwowiaków nie zdołały zmienić wyniku.

Sędziował poprawnie p. Rosenfeld, przeoczył jednak dość znaczny „foul" Kaczora na polu karnem, za który powinien był podyktować rzut karny na korzyść Lwowa.

—•••—

CZARNI IV. - LECHIA III. 2:1. Mistrzostwo klasy C.

Sobota. Równe. CZARNI II. - REPREZENTACYA RÓWNEGO 1:0.

Przemyśl: POGOŃ II. - HAGIBOR 7:1.

Stryj: Ż. K. S. HASMONEA - POGOŃ 3:3. Match kwalifikacyjny o przejście do klasy A. Hasmonea przechodzi do klasy A okręgu lwowskiego.

WARTA (Poznań) - POLONIA (Warszawa) 3:1. Wobec powyższego wyniku dochodzi Warta z Pogonią lwowską do rozgrywki o mistrzostwo Polski.

—•••—

Ż. R. K. S. „NAPRZÓD" - I. L. K. S. „CZARNI" jun. 1:2 (0:2). W niedzielę 17 bm. odbyły się zawody towarzyskie w piłce nożnej między powyższemi drużynami na boisku T. Z. R. Jedną bramkę zawiniła obrona „Naprzodu". Druga połowa stała przez cały czas pod znakiem przewagi „Naprzodu".

—•••—

Z wydawnictw.

„PRZEGLĄD GOSPODARCZY" mimo swego kapitalistycznego punktu widzenia, dzięki umiejętnej redakcyi, doborowi artykułów i bogactwu treści, czołowe pismo polskie w sprawach gospodarczych zawiera w swym wrześniowym numerze następujące artykuły: Wywóz St. B. — W sprawie noweli do ustawy o podatku dochodowym. J. H. — Rozwój i możliwości wywozowe polskiego przemysłu chemicznego. — Z gospodarczego położenia Rumunii. — Handel z Chinami północnemi. Paweł Romocki. — Stosunki handlowe Francyi z Czechosłowacyą. — Z przemysłu cukrowniczego. Z. P. — Wartość obrotów handlowych Polski z zagranicą w marcu oraz w I. kwartale. H. B. — Zapotrzebowanie kapitału w Wielkopolsce i na Pomorzu. — Dopełniają treści zeszytu bogata kronika i ciekawa statystyka gospodarcza.

—•••—

Poseł Moraczewski w Ameryce.

Dziennik nowojorski „Nowy Świat“ w numerze z 2. września, który wczoraj nadszedł do Krakowa, donosi:

W piątek, 1. września o godzinie 1 popołudniu, na pokładzie parowca Cunard Line „Berengaria“, przybył wice- marszałek Sejmu i reprezentant Polskiej Partyi Socyalistycznej poseł Jędrzej Moraczewski. Olbrzym morski (były niemiecki „Imperator“) przybił do przystani West 14-ta ulica z dwudniowem opóźnieniem z powodu zepsucia się maszyn. Na okręcie powitał pierwszego premiera rządu niepodległej Rzeczypospolitej konsul p. S. Grotowski.

Po wywiadzie reporterów amerykańskiej prasy, w którym poseł Moraczewski rzucił krótki pogląd na sytuacyę polityczną w Polsce, powitał zacnego gościa komitet Związku Socyalistów Polskich z redaktorem „Dz. Ludowego“ M. Sokołowski i tow. A. Łojko, sekr. okr. na czele. W imieniu innych organizacyi powitali posła Moraczewskiego: ob. B. Dr Kułakowski w imieniu K. O. N., ob. W. Bojan- Błażewicz, Rady oświatowej Zł. Tow. obl. A. Korona i ob. E. Kulik, P. S. L. „Wyzwolenia“ i ob. F. Popławski w imieniu Stowarzyszenia Mechaników Polskich.

Przy wyjściu z przystani witały owacyjnie posła Moraczewskiego delegacye oddziałów okolicznych Z. S. P. i spora gromadka osób, niektórzy przybyli nawet z dalszych okolic, aby złożyć cześć wybitnemu bojownikowi ludowej Polski. Szanowny gość czuje się dobrze i gotów jest do uciążliwego kilkutygodniowego objazdu po koloniach polskich.

W Polsce jest spokój i pomimo przeróżnych trudności tak politycznych, jak i ekonomicznych, stosunki są normalne.

Kampania wyborcza nie zapowiada się tak niebezpiecznie i wojowniczo, jakby się zdawało. Walka nie będzie ostrzejsza, niż w innych państwach. Niemałą senzacyą dla reporterów amerykańskich było oświadczenie posła Moraczewskiego, że Naczelnik Piłsudski nie będzie kandydował na stanowisko prezydenta.

Kampania wyborcza dzieli się obecnie zasadniczo na dwa obozy. Jeden, to blok prawicowy pod wodzą Narodowej Demokracyi. Drugi, blok lewicowy, do którego należą i ludowcy Witosa.

Blok prawicowy będzie forsował na prezydenta marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego a lewicowy poprze Witosa.

Na zapytanie, kto ma szanse zwycięstwa, poseł Moraczewski odpowiedział, że zwycięstwo w wyborach odniesie lewica, a zatem i kandydat na prezydenta przez nią poparty.

Poseł Moraczewski, udał się z przystani do hotelu Lafayette, aby parę godzin spocząć po podróży i przygotować się na wiec w Domu Narodnym. Dzisiaj w południe odjeżdża do Chicago.

Z pism polskich reprezentowane były: „Nowy Świat“, „Dziennik Ludowy“, „Dziennik dla Wszystkich“ (wydawca ob. J. Ruszkiewicz) i „Demokracya“ (tow. Kucharska). Nie dało się atoli zauważyć przedstawiciela biura informacyjnego, poselstwa 40 W. 40-ta ul., które pod kierunkiem p. Ehrlicha, ma widocznie ważniejsze sprawy na głowie niż przyjazd wice- marszałka Sejmu.

—•—

Wyborcy! Pilnujcie swego prawa głosowania!

Stwierdziliśmy, że wielu wyborców brakuje na listach. Wszyscy zdemobilizowani wojskowi nie są w spisach pomieszczeni. Wiele nazwisk poprzekręcano. Wszyscy zmarli po terminie zeszłorocznego spisu chcą głosować.

Spieszmy do lokalów reklamacyjnych.

Kto nie jest w spisie wyborców straci prawo głosowania.

Sprawy wyborcze.

SEKRETARYAT KOMITETU WYBORCZEGO P. P. S. WE LWOWIE, urzęduje codziennie w red. Dziennika przy ul. Sykstuskiej 21, od godz 12 — 1 w poł. i od 6 — 8 wiecz.

STWORZONY KOMITET PRZEDWYBORCZY P. P. S. W SAMBORZE zawiadamia tow. z Gródka Jagiell., Mościsk, Rudek, Liska, Ustrzyk Starego Sambora, aby po informacye w sprawach wyborczych tego okręgu zwracali się do tow. Stompego, pow. Kasa chorych w Samborze.

Jach Franciszek, przewodniczący. Bauer Jan, skarbnik.

SKARBNIK KOMITETU tow. Cieślewicz, urzęduje w organizacyi kaflarzy przy ul. Zielonej 7, I. p. codziennie od godz. 7—8 wiecz. a w niedzielę i święta od 1 — 2 w poł.

Tam należy natychmiast odprowadzać wszystkie zebrane fundusze wyborcze.

W SPRAWACH WYBORCZYCH OKRĘGU 51. (Lwów (powiat) Żółkiew, Rawa Ruska, Cieszanów, Jaworów, Sokal) — informacyi zasięgać można codziennie w lokalu „Dziennika Ludowego“, ul. Sykstuska 1. 21, od godz. 12—1, lub od 6—8 wiecz.

—•••—

Sprawy partyjne.

* ZEBRANIA PARTYJNE z referatem tow. Skalaka na temat: „Jak bronić swoich praw w okresie wyborczym“ odbędą się:

W Tarnopolu, we środę, 20. bm. o godz. 7. wiecz. w lokalu Z. Z. K.

—•••—

Z ruchu robotniczego.

§ BACZNOŚĆ TOWARZYSZE Z „PRACY“! W niedzielę dnia 24 bm. o godz. 4-tej po południu odbędzie się przedwyborcze walne zgromadzenie wszystkich sekcyi. Uprasza się o liczny udział. Zarząd Stow. „Praca“.

§ STREJK STOLARZY WE LWOWIE. Z powodu strejku robotników stolarskich we Lwowie, należy omijać Lwów, aż do ukończenia akcyi strejkowej.

§ STREJK W TARTAKU W OTTYNII właśc. Rubinsteina. Wzywa się robotników tartacznych, aby tam pracy nie przyjmowali.

§ BACZNOŚĆ METALOWCY! Z powodu akcyi cennikowej w firmie „Braci Biskupskich“ w Kołomyji, metalowcy nie podejmujcie pracy aż do odwołania.

§ STRYJ. Strejk garbarzy we fabryce Bergera i Apfelgrüna. Omijać Stryj.

§ STRYJ. Strejk robotników stolarskich trwa od 7. b. m. Robotnicy stolarscy omijać Stryj, aż do odwołania.

§ KRAWCY! Omijajcie Borysław z powodu strejku.

—•••—

Komunikaty.

× ZWIĄZEK STRZELECKI OBWÓD LWÓW wzywa swych członków do podjęcia nowych legitymacyi, które wydawane będą codziennie od godz. 7—8 wieczorem, w lokalu Stow. (ul. Zielona 7). — Wzywa się również młodzież do wstępowania w szeregi Związku Strzeleckiego.

—•••—

Wszyscy do natychmiastowych ofiar na fundusz walki wyborczej PPS.

Każdy Towarzysz i Towarzyszka, oraz sympatycy P. P. S. nabywający Metalowy Znaczek Wyborczy, spełnią swój obowiązek realnej pomocy Partyi w jej ciężkiej walce z przemocą reakcyi o wolność i prawa Polskiego Ludu Roboczego. Niech znaczek wyborczy, zdobiąc pierś robotniczą będzie symbolem solidarności i gotowości ofiarnej dla P. P. S.

Znaczek Wyborczy można nabywać w Sekretaryacie Generalnym C. K. W. P. P. S. w Warszawie, Warecka Nr. 7. Cena znaczka 500 mk. za sztukę. Tamże są do nabycia nalepki wyborcze w cenie 50 mk, oraz Wyborcze Listy Składkowe.

Wyborczy Komitet Centralny PPS.

Różne.

OTWARCIE DWORCA ZACHODNIEGO W KRAKOWIE. Z Krakowa donoszą: Po szeregu robót około urządzenia budynku niedawno otwartego dworca zachodniego w Krakowie, normalny ruch na tym dworcu rozpoczął się z dniem 17 bm. O tego dnia mogą podróżni, wyjeżdżający z dworca zachodniego, nabywać tam bilety jazdy i nadawać bagaże, jak również korzystać z poczekalni.

UCHODŹCY POLSCY Z DALEKIEGO WSCHODU. „Kurjer poznański“ donosi; Do Marsylii donoszą, iż przybyła tam partya uchodźców polskich z Szanghaju. Stwierdzają oni, że na Syberyi znajduje się jeszcze około 10.000 Polaków, którzy wędrują do Władywostoku.

BANK LUDOWY W ŁODZI. Niebawem otwarty zostanie w Łodzi oddział Banku ludowego w Warszawie. Bank ma na celu finansowanie robotniczych spółek wytwórczych oraz współdzielni. Oprócz tego związki zawodowe będą lokowały w banku swe fundusze. Na otwarcie przyjeżdżają posłowie: tow. Diamand oraz tow. Daszyński, prezes rady nadzorczej banku.

„POLSKIE CENTRUM“. Jak donosi „Kuryer Poznański“, p. Skulski prowadzi agitacyę wyborczą pod wezwaniem „Polskiego Centrum“. Dnia 12 września odbyło się w Warszawie zebranie, na którem powołano do życia „Komitet wyborczy polskiego centrum na miasto Warszawę“.

NIEMCY BIJĄ DZIENNIE CZTERY MILIARDY MAREK PAPIEROWYCH. Brak gotówki w Niemczech jest tak wielki, iż drukarnia Rzeszy otrzymała rozkaz najecia tylu pracownic, aby było można bić 3—4 miliardy marek dziennie.

NIEZWYKŁE UPAŁY W NORWEGII. Upały panujące obecnie na najdalszej północy Norwegii, wprawiają ludność tamtejszą w wielkie zdumienie. Jak donoszą pisma kopenhaskie, zjawisko takiego podniesienia temperatury w okolicach długotrwałych lodów i śniegów, jest dotychczas nieznane. W Tomsoe, które leży już na kręgu polarnym, temperatura w ostatnich sześciu tygodniach wahała się między 90 a 95 stopniami Fahrenheita. Nocą temperatura nie opada niżej 82 stopni Fahrenheita. Upały te są prawdziwym kataklizmem dla kraju północy.

Zastępca naczelnego redakt. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska 19, tel. nr. 674.